

5 lipca 2020

Drugie czytanie - Rz 9, 9 i 11-13

Wy jednak nie żyjecie według ciała, lecz według Ducha, jeśli tylko Duch Boży w was mieszka. Jeżeli zaś kto nie ma Ducha Chrystusowego, ten do Niego nie należy. A jeżeli mieszka w was Duch Tego, który Jezusa wskrzesił z martwych, to Ten, co wskrzesił Chrystusa z martwych, przywróci do życia wasze śmiertelne ciała mocą mieszkającego w was swego Ducha. Jesteśmy więc, bracia, dłużnikami, ale nie ciała, byśmy żyć mieli według ciała. Bo jeżeli będziecie żyli według ciała, czeka was śmierć. Jeżeli zaś przy pomocy Ducha uśmiercać będziecie popędy ciała - będziecie żyli.

« nie żyjecie według ciała, lecz według Ducha »

- Odnajdujemy tu często poruszany przez Pawła, temat dwóch dróg.
- Paweł nigdy nie mówi o "ciele i duszy" ale o "życiu według ciała" i o "życiu według Ducha".

"Życ według ciała":

- znaczy życie bez Boga, oddalając się coraz bardziej od Niego i opierając się wyłącznie na własnych siłach i możliwościach,
- znaczy życie w ograniczeniu własnej inteligencji i siły, w ograniczeniu czystoludzkiego spojrzenia
- to życie jak Adam, który chce żyć, jak Bóg i bez Jego pomocy

"Życ według Ducha »:

- to pozwolić się prowadzić Duchowi Bożemu,
- życie Jego siłą

"jeżeli mieszka w was Duch Tego, który Jezusa wskrzesił z martwych":

- Jeśli Duch Boży mieszka w nas, to nie jesteśmy już pod wpływem czy pod władzą ciała.
- Paweł powtarza te myśli trzy razy w czytanej dziś tekście, co znaczy że jest to bardzo ważne.

Paweł w swych listach wielokrotnie mówi o **wolności człowieka**. *"Wy jednak nie żyjecie według ciała"* oznacza, że od chwili chrztu nie jesteśmy już niewolnikami zła,

ze jesteśmy w stanie przezwyciężyć słabości pozwalając, by miłość, pokój, prawda i sprawiedliwość triumfowały w naszym życiu.

Paweł tłumaczy, że jesteśmy wolni i w każdej chwili możemy na nowo wybierać i decydować, jak postąpić. Im więcej miejsca zostawimy Duchowi Świętemu w naszym życiu (to znaczy im częściej będziemy nasłuchiwać Jego natchnień i je realizować), tym więcej będzie w nas Życia.

Przed swoim nawroceniem, Paweł wiernie przestrzegał zasad moralnych i religijnych narodu wybranego. Jednak "Duch Chrystusa" nie mieszkał jeszcze w nim. Używał przemocy przesładując chrześcijan, dopuścił się nawet zbrodni. Odkąd przyjął Chrystusa całe jego życie jest tak pełne natchnień Ducha Świętego. Pisze: *"Teraz zaś już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus. Choć nadal prowadzę życie w ciele, jednak obecne życie moje jest życiem wiary w Syna Bożego, który umiłował mnie i samego siebie wydał za mnie."* (Ga 2, 20)

Kiedy Duch Święty bierze w posiadanie "nasz dom" ma to dwie konsekwencje:

1. Pierwsza jest obietnica zmartwychwstania: Duch Święty dokona w nas tego, co wcześniej dokonał w Jezusie: *"A jeżeli mieszka w was Duch Tego, który Jezusa wskrzesił z martwych, to Ten, co wskrzesił Chrystusa z martwych, przywróci do życia wasze śmiertelne ciała mocą mieszkającego w was swego Ducha."*
2. Nasze życie zostało przemienione mocą Chrztu Świętego.
 - *"Ducha mojego chcę tchnąć w was i sprawić, byście żyli według moich nakazów i przestrzegali przykazań, i według nich postępowali."* (Ez 36,27)
 - *"A nadzieja zawieść nie może, ponieważ miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany."* (Rz 5,5)
 - *"Owoce zaś ducha jest: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, opanowanie."* (Ga 5,22)

Paweł odziedziczył całe bogactwo tradycji Proroków, którzy zaświadcza, że nasza relacja do Boga weryfikuje się w jakości naszej relacji do bliźniego.

- *"My wiemy, że przeszliśmy ze śmierci do życia, bo miłujemy braci, kto zaś nie miłuje, trwa w śmierci."* (1J 3,14):

Ewangelia - Mt 11, 25-30

W owym czasie Jezus przemówił tymi słowami: «Wystawiam Cię, Ojcze, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztroprnymi, a objawiłeś je prostaczkom. Tak, Ojcze, gdyż takie było Twoje upodobanie. Wszystko przekazał Mi Ojciec mój. Nikt też nie zna Syna, tylko Ojciec, ani Ojca nikt nie zna, tylko Syn, i ten, komu Syn zechce objawić. Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię. Weźcie moje jarzmo na siebie i ucztujcie ode Mnie, bo jestem cichy i pokorny sercem, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych. Albowiem jarzmo moje jest słodkie, a moje brzemień lekkie».

« Weźcie Moje jarzmo na siebie... »

- Jest to wyrażenie często używane w Starym Testamencie, dotyczy Przymierza Boga z narodem wybranym.
- Gdy ktoś mówi, że bierze na siebie „jarzmo Tory“ oznacza to, że zobowiązuje się przestrzegać Prawa Bożego, że chce iść przez życie krok w krok z Bogiem.

Dla praktykującego żydza służba Torze nie jest ciężkim jarzmem ale drogą szczęścia.

Ben Syrach pisał :

* *« Na koniec bowiem znajdziesz miejsce jej odpoczynku (w przestrzeganiu Prawa), a to ci się w radość obróci. Dyby jej będą ci walną obroną, a obroża jej strojem zaszczytnym. Złota bowiem jest na niej szata, a więzy jej są z nici purpurowych. » (Syr 6, 28-30).*

* *« Włóżcie kark wasz pod jarzmo i niech otrzyma dusza wasza naukę: aby ją znaleźć, nie trzeba szukać daleko. » (Syr 51, 26).*

„Weźcie moje jarzmo na siebie i ucztujcie ode Mnie (...) a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych.“

- W czasach Starego Testamentu, mowiono o « radości jarzma » czy o « radoszym jarzmie ».
- Jezus nawiązuje do więzi między „jarzmem Tory“ a odpoczynkiem i ukojeniem.

„Albowiem jarzmo moje jest słodkie, a moje brzemień lekkie.“

- Za czasów Jezusa, wśród Faryżuszy, była grupa pedantów, którzy skrupulatnie przestrzegali Prawa żydowskiego. W ten sposób przedstawiali obraz ciężkiego „jarzma Tory”. To à propos nich Jezus mówił do tłumów: „*«Na katedrze Mojżesza zasiedli uczeni w Piśmie i faryżusze. Czyńcie więc i zachowujcie wszystko, co wam polecą, lecz uczynków ich nie naśladujcie. Mówią bowiem, ale sami nie czynią. Wiążą ciężary wielkie i nie do uniesienia i kładą je ludziom na ramiona, lecz sami palcem ruszyć ich nie chcą.»* (Mt 23, 2-4).
- Z drugiej strony, większość Żydów mająca trudności w przestrzeganiu wszystkich przykazań, które przywódcy religijni im narzucali, czuła, że jest przedmiotem pogardy.
- Jezus proponuje więc swoim uczniom, by wzięli Jego jarzmo, które jest lekkie i łatwe do uniesienia.

„Jarzmo Jezusa”

- To po prostu prawo Miłości.
- Jezus nam pomaga w niesieniu go, daje potrzebne siły.

«*znajdziecie ukojenie (odpoczynek) dla dusz waszych*»

- W Starym Testamencie, Ziemia Obiecana była przedstawiona jako miejsce odpoczynku.
- Kiedy naród wybrany jest niewierny, Bóg zwraca mu uwagę: *“Przeto przysiągłem w moim gniewie: «Nie wejdą do [miejsca] mego odpoczynku»* (Psalm 95, 11)
- *“Spieszmy się więc wejść do owego odpoczynku, aby nikt nie szedł za tym samym przykładem nieposłuszeństwa.”* (Hbr 4, 11)

Nowością w czytanej dziś przemowie Jezusa jest to, że wyraźnie daje do zrozumienia, że jest Bogiem. Bowiem tylko Bóg mógł powiedzieć « Dam wam odpoczynek... Przyjmijcie Moje jarzmo.... ». Słowa te bardzo irytowały Żydów. Tymczasem ci z nich, którzy są « utrudzeni i obciążeni » otwierają swe serca. Pociąga ich postać Jezusa, Jego nauka i sposób mówienia oraz szacunek dla każdego spotkanego człowieka. To oni « cisi i pokorni sercem », spontanicznie zrozumieli, że Jezus jest Bogiem.

- *«**«Wystawiam Cię, Ojcze, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztroprnymi, a objawiłeś je prostaczkom... »** (Mt 11, 25)*
- *«**Odpowiedział Szymon Piotr: «Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego».** Na to Jezus mu rzekł: «**Błogosławiony jesteś, Szymonie, synu Jony. Albowiem nie objawiły ci tego ciało i krew, lecz Ojciec mój, który jest w niebie.** » (Mt 16, 16-17).*

Słowa Jezusa doskonale wpisują się w tradycje Starego Testamentu, która głosiła, że prawdziwa mądrość i inteligencja może pochodzić tylko od Boga.

- **Księga rodzaju** : obraz « drzewa życia – wiedzy » o tym, co czyni człowieka szczęśliwym albo nieszczęśliwym
- **Księga Hioba** : *« A skąd pochodzi mądrość i gdzie jest siedziba wiedzy? Człowiek nie zna tam drogi, nie ma jej w ziemi żyjących. Otchłań mówi: «Nie we mnie». «Nie u mnie» - tak morze dowodzi. Nie daje się za nią złota, zapłaty nie waży się w srebrze, nie płaci się za nią złotem z Ofiru, ni sardoniksem rzadkim, ni szafirem. Złoto i szkło jej nierówne, nie wymienisz jej na złote naczynie; nie liczy się kryształ i koral, perły przewyższa posiadanie mądrości. I topaz z Kusz nie dorówna, najczystsze złoto nie starczy. Bóg sam ją posiada Skąd więc pochodzi mądrość i gdzie jest siedziba wiedzy? Zakryta dla oczu żyjących, i ptakom powietrznym nieznana. Podziemie i Śmierć oświadczają: «Nie doszło tu echo jej sławy». Droga tam Bogu wiadoma, On tylko zna jej siedzibę...» (Hi 28,12-23)*
- *« Cała mądrość od Boga pochodzi, jest z Nim na wieki.» (Mądrość Syracha 1,1)*

Za każdym razem, gdy Jezus mówi o niepodważalnych podstawach wiary, wyraża radosną wdzięczność Ojcu. Zachwyca się też niepowtarzalną bliskością komunii z Ojcem:

„Wszystko przekazał Mi Ojciec mój. Nikt też nie zna Syna, tylko Ojciec, ani Ojca nikt nie zna, tylko Syn, i ten, komu Syn zechce objawić.“ (Mt 11,27)